

Czego nie wiemy o pacyfikacji kopalni „Wujek”?



16 grudnia 1981 r. pluton specjalny ZOMO otworzył ogień do strajkujących górników kopalni „Wujek” w Katowicach. Funkcjonariusze komunistycznego reżimu zabili sześciu jej pracowników. Trzech zmarło w wyniku odniesionych obrażeń, kilkudziesięciu innych zostało rannych. Ale jakby było mało okrucieństwa, podczas i po pacyfikacji, zatrzymywano karetki pogotowia. „Pałowano” personel medyczny oraz rannych górników.



W kolejną rocznicę tych smutnych wydarzeń, 17 grudnia 2018 r. w bibliotece Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Golinie uczniowie z kl. VIa pod kierunkiem Jolanty Kruckiej i Joanny Smuszkiewicz, mogli pogłębić wiedzę na ujęty wyżej temat

Bartosz Banaszak, Dominik Kazimierowski, Sebastian Kusiołek, Michał Kiełducki, Patryk Kotecki, Wiktor Król, Brajan Socha i Alan Zamiara obejrzeni m.in. film „Pacyfikacja kopalni „Wujek” 16.12.1981” oraz wysłuchali pieśni „Górnicy”, którą publikujemy ku bliższej refleksji nad tą śląską tragedią o ogólnopolskim wymiarze i ku podsumowaniu niniejszego artykułu.

„Górnicy”

W POSZUKIWANIU SPRAWIEDLIWOŚCI...

Wpisany przez K. Szadkowska

środa, 19 grudnia 2018 17:25 - Poprawiony czwartek, 20 grudnia 2018 09:04

*... ich było tylko siedmiu
mieli za broń zniszczone pracą ręce
górnicy drelich, wiarę w Boga,
nic więcej...
zabitym górnikom w ziemi
rosną włosy i paznokcie
bryła węgla jest słońcem
czarny korytarz drogą
przysypano ich kłamstwem
jak piaskiem, przydeptano
policyjnym butem
lecz zabitym górnikom
nadal rosą włosy paznokcie
i ręce żylaste
ku gardłom oprawców
... ich było tylko siedmiu
mieli za broń zniszczone pracą ręce
górnicy drelich, wiarę w Boga,
nic więcej...*

(tekst, muzyka: Tomasz Jastrun, Przemysław Gintrowski)

Jolanta Krucka,
Joanna Smuszkiewicz